

wówczas Polakom kościele farnym (zamienionym po wojnie na składowisko koks i kotłownię). Dzięki ks. Rutynie wiele kresowych dzieł sztuki zostało uratowanych.

Wyrazem tęsknoty za utraconymi Kresami – szczególnie ziemią podolską i tarnopolską – oraz wiary w powrót tych ziem do Polski, a ich dawnych mieszkańców do rodzinnych domów na Wschodzie jest wiersz *Kłaniam się Tobie* Mariana Zemana.

Z kolei Irena Kalita (*Powstanie i działalność Związku Potoczan*) omawia powstanie i działalność Związku Potoczan (przedruk z książki *Potok Złoty jaki w pamięci pozostał...*). Nieformalnie działalność związkowa rozpoczęła się w latach 60., kiedy to z inicjatywy Michała Swaryczewskiego odbyła się pielgrzymka dawnych Potoczan do Matki Boskiej Potockiej w Wabienicach. Natomiast Michał Lis (*Przywoływanie czasu dokonanego*) przedstawia obraz „utraconego kraju rodzinnego” na podstawie własnych wspomnień. Autor zachęca do lektury przedwojennych przewodników oraz *Słownika geograficznego Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*. Jak pisze Lis, „[...] przewodniki takie mogą utrwalić wiedzę o pozostawionych na Wschodzie rodzinnych stronach” (s. 175).

Niniejsze omówienie artykułów nie wyczerpuje wszystkich zagadnień podjętych w książce. Nie ulega bowiem wątpliwości, iż autorzy, których pozyskał do tego kresowego tomu ks. Hanich, przeprowadzili pionierskie badania, a omawiane opracowanie zajmuje ważne miejsce w badaniach nad historią i tradycją kresową. Do jego lektury zachęca nie tylko bogactwo zaprezentowanych treści, lecz także ciekawy materiał ilustracyjny, tj. liczne zdjęcia i mapy.

Barbara Górnicka

Jerzy Sperka, *Władysław książę opolski, wieluński, kujawski, dobrzyński, pan Rusi, palatyn Węgier i namiestnik Polski (1326/1330-8 lub 18 maja 1401)*, Kraków 2012, 508 ss.

Książę Władysław Opolczyk to postać raczej mało znana, nawet w świadomości społecznej na Górnym Śląsku nie jest obecna jako postać znacząca; zresztą, jak wielu jego pobratymców z piastowskiej dynastii. Osobą księcia interesowało się jakiś czas temu głównie grono badaczy opolskich¹. Jego

¹ Kilka tekstów poświęconych temu władcy pojawiło się w pracy będącej pokłosiem konferencji naukowej: *Władysław Opolczyk, jakiego nie znamy. Próba oceny w sześćsetlecie śmierci*, red. A. Pobóg-Lenartowicz, Opole 2001.

obecność w dziejach Polski postrzegana jest głównie poprzez wątek niezwyklej kariery, a następnie jego zdrady wobec interesów polskich. Gdzieś na obrzeżach nauki majaczy on w tle wielkiego symbolu Polski, jakim jest Częstochowa – Jasna Góra i wizerunek Czarnej Madonny. Jednak jak wiele osób jest w stanie skojarzyć postać pojawiającą się w opracowaniach o Jasnej Górze z tym dość nietuzinkowym politykiem, jakże swoim upadkiem przypominającym losy innego polityka ziemi górnośląskiej z pierwszej połowy XX wieku?

Profesor Jerzy Sperka z Uniwersytetu Śląskiego już od pewnego czasu podejmował temat postaci księcia Władysława zwanego Opolczykiem z Polską, szczególnie u schyłku jego kariery politycznej. Owe prace zapewne stały się inspiracją do powstania tej obszernej publikacji. Książka już w tytule oferuje bardzo urozmaicony temat ogarniający postać księcia w wymiarze monarchii środkowoeuropejskich. Uwzględnienie wymiarów polskiego, węgierskiego, czeskiego, śląskiego gwarantuje pozycję o barwnej narracji. Blisko 400 stron tekstu, a do tego itinerarium i ciekawy materiał ikonograficzny stanowią intrygujące zaproszenie do zapoznania się z tą publikacją.

Praca zawiera sześć rozdziałów, z czego ostatni zajmuje ponad 130 stron i jest w pracy najobszerniejszy. Pozostałe, skromniejsze, stanowią rozległe tło wielu tematów i wątków. Publikacja pod względem budowy ma układ mieszany, częściowo chronologiczny, częściowo tematyczny. Pierwsze dwa omawiają przestrzeń polityczną, z której wywodził się książę, oraz jego stosunki rodzinne. Kolejne trzy rozdziały to meandry kariery politycznej zarysowanej w ramach jego służby w Królestwie Węgierskim i w dalszej konsekwencji zetknięcie się ze sprawami Rusi, a także Królestwa Polskiego.

Imponuje rozmiarem rozdział, który buduje wizerunek Władysława jako gospodarza, administratora, fundatora, założyciela. Widać wyraźnie w pracy katowickiego badacza szczególne zainteresowanie karierą polityczną i szeroko zakrojoną działalnością księcia, co nie może dziwić, skoro badacz starał się ogarnąć rozległe przestrzenie źródeł i dotychczasowych prac badawczych. Niezwykle cenne wydają się przemyślenia autora zawarte w zakończeniu. Portret opolskiego księcia jest niezwykle sugestywny i daje wiele do myślenia. Choć od śmierci Opolczyka minęło już ponad 600 lat, to jego los jako polityka budzi głęboką refleksję nad kołem fortuny ludzkiego życia, nad wielkością dla wielu i swoistą przedmiotowością dla innych. Władysław to przykład śląskiego karierowicza wśród nowych aktorów sceny politycznej tego świata, w którym wypracowany przez niego krąg wartości, uporządkowany wokół idei domu andegaweńskiego, runął jak domek z kart, a postawa jego rodziny, chwiejnej celem zdobycia łask i spokoju swoich rządów, to przykład śląskiego niebezpiecznego balansowania na linie. Ponadpięćdziesięcioletni Władysław, wprawny i lojalny administrator, okazał się słaby wobec zimnych rozgrywek, dla

których – rzucając na szalę swój dorobek – stał się zbytecznym „sprzętem” z poprzedniej epoki.

Dla czytelnika w przestrzeni Górnego Śląska książka może stanowić niezwykle ciekawy obraz księcia jako człowieka „z tej ziemi”. Autor pracy zarysował polityczne tło życia rodziny; niezwykle trafny wydaje się zamieszczony na s. 36 fragment odnoszący się do roli monarchii czeskiej jako gwaranta równowagi i spokoju na Śląsku, któremu, a nade wszystko jego książętom (tu górnośląskim), otwierał drzwi europejskiej kultury i możliwości awansu politycznego. Krakowski monarcha Władysław Łokietek, jak wspomina autor, nawet przyozdobiony koroną królewską nie miał możliwości stania się taką figurą dla śląskich książąt. W kontekście dzieciństwa bohatera publikacji pojawia się wątek narodzin świadomości śląskiej wspólnoty politycznej.

W publikacji znalazł się odrębny podrozdział poświęcony rządom księcia w jego części księstwa opolskiego. Omówiona została administracja, urzędy lokalne i ich obsada (16 stron), dalej polityka gospodarcza, następnie polityka wobec Kościoła. Zamieszczony został również krótki akapit dotyczący opolskiego otoczenia księcia (również związanego z rycerstwem). Gospodarczy obraz roli rządów księcia szczególnie widoczny jest przez pryzmat miejski. Tu czytelnik, szczególnie niezaznajomiony z literaturą dotyczącą problematyki księstwa raciborskiego oraz Żor, uzyskuje wiedzę dotyczącą związków księcia z tym obszarem wykraczającym poza jego dziedziczne tereny księstwa opolskiego. Sporo miejsca w tym niewielkim fragmencie pracy zajmują stosunki kościelne, szczególnie powiązania z kapitułą przy opolskim kościele św. Krzyża oraz przy kapitule głogóweckiej. Oprócz kontaktów z diecezjalnym duchowieństwem zarysowano związki z zakonami, szczególnie opolskimi klasztorami zakonów żebraczych (dominikanów i minorytów). Dla czytelnika niezwykle może być uchwycenie mało znanego wątku książęcej fundacji paulińskiej, której relikty (głównie barokowe) do dziś funkcjonują we wsi Mochów tuż pod Głogówkiem. Do owego podrozdziału można mieć jedną drobną uwagę dotyczącą stosowania nazewnictwa w narracji książki. Otóż prócz określenia Opolszczyzna (s. 298) pojawia się także Śląsk opolski (s. 302), co wydaje się sformułowaniem zaczerpniętym ze współczesnego dyskursu śląskiego, niestety typowego dla dość powierzchownego rozumienia problematyki górnośląskiej wzbudzającej dyskusję nad zakresem jej zastosowania, często równoznacznym z rugowaniem z pamięci roli dawnych pojęć o usankcjonowanym charakterze publiczno-prawnym².

² Tu jak najbardziej aktualna pozostaje praca K. Orzechowskiego (*Historia ustroju Śląska 1202–1740*, „Acta Universitatis Wratislaviensis” 2005, No. 2806), z której autor – jak sam podaje – również korzystał.

Konsekwentne stosowanie terminu „księstwo opolskie” lub Opolskie³ byłoby może trochę nużące, ale nie wprowadzałyby do naukowego dyskursu terminów obecnie mających dość zawężone znaczenie i wprowadzających w opisie dotyczącym średniowiecza pojęcia typowe dla innej epoki.

Choć nie wydaje się, aby podkreślanie tego typu drobnych w gruncie rzeczy szczegółów miało jakikolwiek wpływ na obraz pracy, to jednak chciałbym zwrócić uwagę na zapis bibliograficzny jednej z XIX-wiecznych prac, która odnosi się do tematyki górnośląskiej. Zapis nazwy Żory w opisie bibliograficznym dotyczącym pracy ks. Augustyna Weltzla powinien być zamieszczony w języku oryginału, czyli miejsce wydania w niemieckiej pisowni Sohrau, a nie Żory⁴. Wspominam o tym głównie dlatego, iż praca ta stanowić będzie ważny element w dotychczasowych badaniach nad opolskim księciem, tym samym do wielu fragmentów pracy będzie sporo odwołań w innych publikacjach. Warto byłyby również nieco rozbudować literaturę dotyczącą stosunków kościelnych, choćby o pracę dotyczącą opolskiej kolegiaty autorstwa ks. Emila Szramka⁵, będącą do czasów opracowania ks. Rudolfa Nieszwieca najobszerniejszym przedstawieniem zagadnienia. Również z nowszych prac obszerny artykuł dotyczący Głogówka autorstwa Ralpa Michaela Wrobla byłyby tu ciekawym uzupełnieniem⁶.

Podsumowując, opublikowanie tej pracy należy przyjąć z wielkim uznaniem. Stanowi niezwykle cenne studium władzy w realiach XIV-wiecznej Europy. To publikacja dla badaczy epoki, a także cenny tekst dla pasjonatów. Doskonale realizuje zapotrzebowanie na postaci polityków, którzy w sposób dramatyczny kończyli swe polityczne życie, lecz często pozostawiali po sobie spuściznę, która żyła już własnym autonomicznym życiem. Górnośląski książę Władysław Opolczyk, mimo dramatyzmu marginalizacji końca jego życia, tak właśnie jest ukazany w pracy Jerzego Sperki.

Marcin Wiczorek

³ Ten termin pojawia się u K. Orzechowskiego (dz. cyt., s. 21) i – choć zastosowany do określenia obszarów z XII i XIII w. – z pewnością można odnieść także do następnego stulecia.

⁴ Zapis Żory, jako miejsce wydania, pojawia się w polskim, zresztą miejscami nie najlepszym, tłumaczeniu wydanym w 1997 r.

⁵ E.M. Schramek, *Das Kollegiatstift zum hl. Kreuz in Oppeln. Ein Beitrag zur Breslauer Diözesangeschichte*, Teil. 1, Breslau 1915 (tekst wydawano również w częściach jako artykuł w górnośląskim periodyku historycznym „Oberschlesische Heimat”).

⁶ R.M. Wrobel, *Die Gründung und frühe Entwicklung der Stadt Oberglogau*, „Oberschlesisches Jahrbuch” 2004, Bd. 20, s. 13–66.